Wedy

Rozdział I książki
Nasze dziedzictwo Kulapatiego E. Krishnamacharya
wyd. w 1983 przez
The World Teacher Trust
Visakhapatnam –India

Pytanie: Starzy ludzie twierdzą, że Wedy nie zostały napisane przez człowieka, lecz przez Boga. Jakie jest twoje zdanie?

Odpowiedź: Uczeni ludzie wszystkich narodów mówią to samo o własnych pismach czy ewangeliach i nie jest to wcale nieprawda. Słowo „Veda” oznacza „mądrość”, która nie jest książką, lecz nieosobową koncepcją, która zjawiła się w ludzkim umyśle, zanim zaistniała w języku i na piśmie. Przez Wedy mądry człowiek rozumie ważność wedyjskich tekstów, a nie same teksty. Gdy ludzkie rozumienie oczyszczone jest z wszelkich wpływów zmysłów i umysłu, jest zwierciadłem tego, co zawsze istniało i co zstępuje periodycznie do naszego planu Stworzenia. Formuła i szczegóły wszystkich tych nieosobowych zjawisk znajdą swe odbicie w oczyszczonej świadomości danej osoby – i nazywamy toWedą, czy też magią Boga. Doświadczają tego tzw. Prorocy Wedyjscy. Wspomnienia tego docierają do planu Buddi i mentalnego, skąd – przetłumaczone na znany język danego stulecia – są wypowiadane. Ponieważ nie ma to charakterystycznych cech owej osoby, musi być bezosobowe. Podobnie jak tabliczka mnożenia – zawsze musi być takie samo, niezależnie od tego, kiedy i przez kogo jest otrzymywane. W tym sensie można mówić, że jest to dzieło Boga. Ponadto owi prorocy nie boją się opatrzyć swym imieniem skomponowanych przez siebie hymnów Wedyjskich. Jednocześnie nie przypisują sobie autorstwa Mantr i uważają siebie tylko za wizjonerów przekazu. Kto mógłby się uważać za autora tabliczki mnożenia? Tak też jest z uniwersalnymi prawdami, składającymi się na zawartość Wed.

Pytanie: Co zawierają Wedy'?

Odpowiedź: Pojęcia Wedy używa się mówiąc o tekstach wedyjskich. Jest to popularna opinia o Wedach. Faktem jest, że teksty wedyjskie nie są oryginalnymi Wedami, ale zawierają doniosłe treści Wed. W rzeczywistości książka nie zawiera nic innego, jak tylko alfabet ułożony w słowa, zdania, ustępy. Owe ustępy zawierają autora w formie jego ideologii wyrażonej poprzez jego wzorce myślowe – tak, jak obraz Mahatmy Gandhiego ze względów praktycznych nazywamy Gandhim. Obraz odbija w naszym umyśle Gandhiego, chociaż sam wcale nie jest Gandhim. W tym sensie używają określenia teksty wedyjskie przeciętni ludzie, a czasem recytujący uczeni.

Jak to opisano w naukowych fragmentach hymnów wedyjskich, "Veda" oznacza mądrość naturalną, nie książkową. Natura wytwarza przestrzeń i czas, tak jak osie X i Y na kwadratowym papierze. Reszta stworzenia formuje najpierw współrzędne obu osi i łączy się w wykresie stworzenia. Znajomość technicznych tajników natury produkującej pierwsze czynniki w kreacji nazywa się Wedą w jej pierwotnym sensie. Wedyjscy prorocy otrzymali ją w formie wzorców natury. Otrzymują te wzorce w symboliczny sposób i śledzą, w jaki sposób rozwija się kreacja. Wedyjscy prorocy zaobserwowali i zapisali pięć

stanów materii (Pancha Bhutas/, trzy podstawowe własności produkcyjne (Trigunas) i rozwinięcie się kosmicznego umysłu w pięć kosmicznych inteligencji (pięć Tanmantr). Zanotowali i zarejestrowali muzyczne własności czasu i geometryczne własności przestrzeni. Zespół własności muzycznych nazywamy *Gandharvas*, a własności geometrii w przestrzeni to *Sadhyas*, przyszłe możliwości potencjalne. Rozwijają się w kosmiczne jajo, gdy stają się *Siddhas* (gotowe do zamanifestowania się). Jajo to ma zawierać kosmiczną osobę jako kurczę. Jego struktura obejmuje 3 typy Dew lub twórczych inteligencji. Są to:

1. Adityas (inteligencje promieniowania), których jest dwanaście;
2. Rudras (Bogowie wibracji), których jest jedenastu;
3. Vasus (Bogowie dotykalnej rzeczywistości), których jest ośmiu.

Owych 31 inteligencji wraz z Bogiem otwierania i Bogiem zamykania (Aswins) tworzą zespół 33 Dew, zawartość jaja przestrzeni, odpowiedników kurczęcia kosmicznej istoty. Z jaja tego bierze się upał, rozszerzanie się i kurczenie pulsujące w środku do narodzin powietrza i ognia, w rezultacie czego jego iskry zmieniają się w ciała stałe – galaktyki. Każda iskra jest zawiązkiem własnego systemu słonecznego i służy jako jądro całego Słonecznego Atomu. Znamy to jako Słońce i jego planety.

Dalej znajdujemy opis ziemi i jej ewolucji obejmującej przebudzenie jądrowe i biologiczne. Prześledzony jest rozwój roślin, zwierząt i istot ludzkich. Raz jeszcze w łonie matki powtarza się kosmiczne jajo, aby wyprodukować człowieka, doskonałą, istotę na ziemi. Całą tę historię nazywamy księgą nieosobistą – (*Apourusheya*), której strony od czasu do czasu są kopiowane przez Człowieka. Tak wygląda koncepcja Wed, widziana oczami literatury wedyjskiej.

Pytanie: Jaka jest zasadnicza treść tekstów wedyjskich?

Odpowiedź: Teksty wedyjskie są nośnikiem ważnych i znaczących rzeczy, a nie jakiejś treści. Treść jest sformułowaniem intelektualnym, szufladkowaniem, podczas gdy ważność jest właściwie użytą stymulacją ludzkiego wnętrza za pomocą słowa. Mantra tym różni się od zdania, że zdanie przekazuje idee osoby, natomiast mantra przekazuje doświadczenie zjawiska w naturze na wszystkich poziomach. W zdaniu słowa są użyte z sensem, podczas gdy w mantrze w sposób znaczący. Znaczenie związane jest z logiką, a jest to tylko ludzka logika. Natura, która tworzy nas jako cząstkę Kosmosu, ma swą własną logikę, będącą czymś więcej, niż naszą logiką. To Prawo Natury jest logiką. Mantra pozwala okultyście poczuć Prawo Natury i zbliżyć się do niej efektywnie. Wszystkie teksty wedyjskie są przede wszystkim Mantrami i dlatego wcale nie są zdaniami. To ludzie nadali słowom znaczenia i używa się ich również jako części klawiatury razem z alfabetem i składnią. Klawiatura nie wyczerpuje znaczenia umysłu-autora, lecz formuje kanał pomiędzy inteligencjami kosmicznymi a inteligencją człowieka, właśnie za pomocą tych inteligencji słonecznych i planetarnych.

Również w tym samym celu używa się w muzyce dźwięku. Osoba wydająca dźwięk posługuje się artykulacją, dźwiękiem i sylabą tylko po to, aby cały mechanizm połączyć ze sobą. Stąd znaczeniem każdej Wedyjskiej Mantry jest ten, kto ją wypowiada, nazwany słowem Om. Nawiasem mówiąc są wyjątki, które żywią umysł pewnym znaczeniem, narracją, incydentem, charakterem i historią. Wszystkie te rzeczy są świadomie skierowane na proces odżywiania umysłu po to, aby go oczyścić, aby mógł idealizować zmysły i przedmioty. Umysł taki może wzlecieć ponad poziom konwencji i logiki. Wedyjski prorok z rozwagą kieruje ten wszechogarniający umysł, aby poprzez plan buddi rozpuścił się w mówiącym. Nawet opowiadania wedyjskich tekstów nie należą do żadnych wartości historycznych, socjalnych czy konwencjonalnych. Opowiadania te miast dostarczać informacji, informują umysł o uczuciu, które z kolei informuje samego mówiącego, który

później odnajduje siebie wszędzie: w środku i na zewnątrz. Taki jest tradycyjny cel wedyjskich tekstów. Oczywiście, trochę znaczenia wydobyli i wycisnęli z nich himalajscy uczeni różnych wieków w Sanskrycie, jak też i w nowożytnych językach. Ponieważ sam proces jest nienaturalny i wbrew nauce o mantrach, sprowadzają oni siebie i innych na manowce filozoficznych dogmatów. Dlatego też wszystkie tłumaczenia różnią się między sobą. Próbując interpretować i tłumaczyć Mantrę każdy z nich skazany jest na tłumaczenie jej według tego, co wie, formułuje i co czci. Często może to być wspaniałe, ale należy to do tłumacza, a nie do Wed. Jeśli interesują cię interpretacje, możesz zająć się niezliczonymi komentarzami.

Pytanie: Niektórzy mówią, że są trzy Wedy. Inni, że cztery. Czy jest tak dlatego, że nie przywiązują oni dość wagi do Wedy Atharvana?

Odpowiedź: W literaturze wedyjskiej znajdujemy 2 alternatywy. Pojęcia Trayi używa się w odniesieniu do Wed. Pojęcie to oznacza zawartość trzech Wed. Jednocześnie w odpowiedniej literaturze znajdujemy nazwy czterech Wed. Jest tak dlatego, że Weda sprowadza teksty wedyjskie. Pierwotnie był tylko jeden tekst zawierający Wedę jako znaczenie. Miało to trojakie zastosowanie: 1. Rigveda lub Weda jako wypowiadana formuła Mantry. 2. Samaveda lub Mantra Wedyjska śpiewana przy muzyce. 3. Yajurveda lub życie jako rytuał. Studiując obecne teksty możemy stwierdzić: (1) Większość tekstów trzech Wed ma ze sobą wiele wspólnego; (2) Obecne teksty wedyjskie są antologiami, zrobionymi z tego samego pierwotnego tekstu dla trzech celów; 3/ Weda zawsze jest czymś innym, niż teksty Wed.

Zdaje się , że w czasach starożytnych obecne teksty Wedyjskie, jako zbiór, powstały po opracowaniu oryginalnego tekstu dla trzech, czy czterech różnych specyficznych celów. Pewna tradycja twierdzi natomiast, że Vedavyasa przeredagował te teksty w specjalnym celu i w wyżej opisany sposób, z pomocą swych uczniów, jak np. Shaunaka. Wszystko to dotyczy obecnych teksów. Poza tym jest jeszcze ukryta strona wszystkich tych podziałów. Znają to ci, którzy rzeczywiście podążają ścieżką Wed; jest to dobrze objaśnione w *Bramanach* i *Upaniszadach*. Wyjaśnimy to jasno we właściwym czasie.

Pytanie: Niektórzy mówią, że Wedy zawierają modlitwy prymitywnego człowieka do sił natury, wyrosłe z lęku i ignorancji. Co o tym sądzisz?

Odpowiedź: Każdy może rzucić byle jaką uwagę na temat każdej wartościowej rzeczy na świecie. Nie trzeba do tego ani biegłości, ani sprawności. Aby wiedzieć, co to jest, trzeba pewnych zdolności, a nie wszyscy ludzie mogą je zdobyć. Każdy może powiedzieć: „W końcu czymże jest elektryczność”, ale tylko niektórzy ludzie wiedzą, czym jest elektryczność i potrafią ją ujarzmić. Tak samo jest z Wedami.

Agni, Vayu, Maruts, Uszas i podobne imiona oznaczają coś ważnego dla tych, którzy podążają ścieżką i uczą się mądrości Wed, będącej naukową religią i religijną nauką. Dla głupca, który nie chce rozumieć, Agni oznacza ogień, Vayu oznacza powietrze, Marut oznacza wiatr, Uszas – świt, brzask. To prawda, ale ma on swe własne głupie koncepcje na temat ognia, powietrza, wiatru i wschodu słońca. ogień dla naukowca jest czymś zupełnie innym, niż ogień na końcu zapałki dla palacza papierosów. Chmura jest czymś innym dla dziecka, czym innym dla kochanka, poety czy meteorologa, i jeszcze czym innym dla lunatyka. Chmura meteorologa różni się od chmury lunatyka, tak więc Agni oznacza co innego dla studiującego Wedy, a co innego dla osoby słabej mentalnie. Wedyjscy prorocy i ich wyznawcy odczuwają świadomość przestrzeni jako egzystencję.

Nazywa się to Agni i zostało wspaniale opisane w rożnych częściach Wed. Mówi się, że ten Wedyjski ogień istnieje na trzech planach: fizycznym, ziemskim i duchowym. Duchowy ogień jest esencją wszystkiego i istnieje we wszystkim jako jedno istnienie. Wywodzi się z tego wszelkie stworzenie, istnieje w jego tle i żyje w jego głębiach. I z nim to zlewa się potem całe stworzenie. To jest właśnie opisany w Wedach Agni i nie jest nim widziany przez laika fizyczny ogień czy płomień. Oczywiście laik widzi go i używa zgodnie ze swym rozumieniem, ale wciąż nie może zdefiniować płomienia i ognia. Czy wszyscy wiedzą, co to są pieniądze? Podobnie laik może być uczonym historykiem, indologiem, czy archeologiem, ale nie wie, co to są Dewy. Agni, Vayu i Uszas z Lded są Dewami, a nie zjawiskami natury. Tak, jak fizyczne ciało potrzebuje wewnętrznego człowieka z jego licznymi inteligencjami, aby poruszać ciałem w wymaganym kierunku czy robić określoną pracę, tak płomień, wiatr i świt potrzebują swych wewnętrznych osobowości lub istnień, aby pobudzać płomień do płonięcia, gotowania, palenia czy wybuchania. Owe wewnętrzne istnienia są Dewami i nie zaneguje ich istnienia nikt, kto rozumie wewnętrzną egzystencję swego ciała.

Całe stworzenie rozumiemy jako istnienie na trzech planach: materialnym, ziemskim i duchowym. Tak samo jest z egzystencją człowieka, czytelnika Wed. Owe trzy plany – dla obserwatora stojącego na ziemi – istnieją zarówno jako prawdy makro jak i mikrokosmiczne.

Znane są one pod postacią trzech zaszyfrowanych słów: Bhuh, Bhuvaha i Suvaha. Każdy z tych trzech planów zamieszkany jest przez tę samą, zstępującą w trzech etapach, świadomość. Świadomość tę nazywamy Agni, na 3 planach. Agni jest absolutną egzystencją, blaskiem świadomości, która w swym istnieniu nie ma rzeczy wtórnych. Jest to stadium Agni na planie duchowym. Na planie ziemskim istnieje jako Rudry, Bogowie Wibracji. Jeden z nich wytwarza Vayu, który z kolei produkuje siedem Maruth. Rządzą oni siedmioma sferami wokół ziemi, siedmioma skalami wibracyjnego dźwięku i siedmioma barwami widma. Promienie Słońca i ich widma na drugim planie istnieją jako wibracje i najwięksi ze współczesnych naukowców nawet nie przypuszczają, czym jest optyczne światło i widmo. Nie potrafią wyjaśnić, z czego jest zrobione lub co zawiera. W Wedach nazywa się to Zespołem Dew, twórczymi Inteligencjami, Zespołem Służebników itd. Takie są koncepcje Wed o Agni itp., a ten, kto wydaje o owych istotach szybkie opinie, może poznać te rzeczy w milczeniu.

Pytanie: Pod jakim względem Upaniszady różnią się od Wed, jeśli chodzi o ich znaczenie?

Odpowiedź: Fachowa ignorancja uczonych pozwala nam dostrzec różnice między Wedami a Upaniszadami. Historycy widzą różnice między wiekiem Wed a Upaniszad. Ponieważ autorami są historycy i ponieważ są niczym w porównaniu do zawartości Wed czy Upaniszad, można ich usprawiedliwić. Ustaliła się już taka tradycja, że historyk nie musi znać zawartości literatury, którą porządkuje chronologicznie. Często oczekuje się od historyka, że będzie studiować archaiczne myśli danego kraju. Tym, czym archeolog jest dla planu ziemskiego, tym jest historyk dla planu myśli jakiegoś narodu. Stąd indolog-historyk może się mylić co do nauk Wed i Upaniszad. Różny wiek przypisany przez historyków Wedom i Upaniszadom jest mityczny w tym sensie, że został wymyślony w ich mózgu wbrew zawartości dostępnych im przecież pism.

Słowo „Upaniszada” oznacza to, co skłania cię do tego, że zbliżasz się i siadasz w pobliżu. Każdy fragment Mantry zbliżający cię do absolutnej wszechobecności nazywa się Upaniszadą. W tym sensie wiele wedyjskich Mantr ma wartość Upaniszad. Niektóre z tych Mantr sformułowali wedyjscy prorocy, oni sami, aby sporządzić antologię, Moksza Vidya. Miały one być przekazane uczniom przez nauczycieli. W miarę upływu czasu antologie te

zaczęto traktować jak niezależne książki do praktycznych celów nauczania. Ant ologie te nazywano Upaniszadami. Np. ostatnia księga w Sukla Yajurveda nazywa się Isavasya Upaniszada. Czasem zbierano tu mantry z Rigwedy i Yajurvedy i tworzono oddzielny fragment. Np. Mantra Rigwedy *Dwa Suparna* (dwaj uskrzydleni) została włączona do Upaniszad. Nawet dzisiaj znajdujemy ją w Upaniszadach. Stała się tak popularna, że wielu uczonych bierze ją za mantrę Upaniszad i nie wie, że pochodzi z Rigwedy. Są to pierwotne wersje nauki Upaniszad. Studiując Brahmas lub Aranyakaas znajdziemy wiele fragmentów używanych pierwotnie jako Upaniszady.

Później nauczyciele zaczęli dawać swe własne objaśnienia pomieszane z antologiami. Objaśnienia te ukazywały się również w formie mantr, zarówno prozą jak i wierszem. Należą do nich Upaniszady: Drihadaranyaka, Chandogya, Swethaaswatara i Katha. Oczywiście są one równie autorytatywne jak teksty wedyjskie, którymi zostały przeplecione. Jest tak, ponieważ Nauczyciele byli kompetentni i patrzyli na Wedy z punktu widzenia natury.

Gdy minął wiek proroków i nastąpiła era gigantomanii naukowej, będącej ledwie marnym dzieckiem logiki, zaczęła się dekadencja. Znajdziemy wiele naukowych rozpraw na temat Upaniszad. Mało tego, znajdziemy jeszcze mnóstwo dyskusji, niezgody i kłótni co do zawartości tych trzech stopni Upaniszad. Dlatego też termin „Upaniszada" jest kpiną i obrazą dla pierwotnych proroków. Po wieku filozofii scholastycznej nastąpiła naukowa era Wed. Dziejami proroków para się wielu uczonych. Percepcję zastąpiły domniemania. Fakty i prawdę zastąpiła szkoła myśli.

W czwartym stadium znajdujemy duchy Lucyfera zajmujące się Wedami, co ustanowiło różne rodzaje religii, zwalczających i uznających się za najlepsze, mające swe symbole i sztandar. Również ci upadli aniołowie stworzyli trochę plew posługując się nazwą Upaniszad. Znajdziemy więc Oorthwapundropaniszdę, Bhasmopaniszadę itd. Nie zawierają one nic oprócz materialnych opisów, za pomocą których spreparowali swe symbole. Taka jest też Rudrakszopaniszada. Mamy więc jeszcze czwarty stopień Upaniszad.

Jeszcze gorsze są Upaniszady Jogi i Tantry, zawierające wiele błędnych koncepcji na temat jogi i tantry. Upaniszada Jogakundali i Jogasaropaniszada i Kapalikopaniszada są przykładami takich złych książek. Do tej samej kategorii należą Upaniszady będące dziećmi ksiąg Mantra-sastra. Przykładami są: Nrusimhopaniszada, Galopaniszada, Kali-upaniszada i Tara-upaniszada. Doszło nawet do tego, że paru co rozsądniejszych uczniów sparodiowało owe Upaniszady. Mamy więc takie parodie, jak Upaniszada Allacha, Upaniszada Kukka (Upaniszada psa). W tych warunkach musimy przyjąć dwie kategorie i bezlitośnie odrzucić pozostałe. Upaniszady nie różnią się wtedy niczym od Wed, a wiek Upaniszad nie różni się od wieku Wed. Różnica ta istnieje tylko w mózgu historyków.

Pytanie: Niektórzy mówią, że mantry mają dużą moc. Czym różnią się one od słów, które codziennie wypowiadamy?

Odpowiedź: Mantry nie różnią się niczym od wymawianych przez nas słów. Jest to mniej więcej tak, jak z odizolowanym drutem elektrycznym, nim zostanie podłączony do prądu. Mantra jest dźwiękowym słowem, poprzez które osoba mówiąca przepływa w formie swego strumienia świadomości. Zwykle słowo przenosi, podczas gdy mantra przekazuje sobą samego mówiącego. Mówiący jest realnym człowiekiem w tobie, gdy twoja myśl nie jest połączona, lecz zobiektywizowana. Moc człowieka można rozumieć jako jego osiągnięcia w różnych dziedzinach. Ta sama siła działa poprzez mantrę, gdy słowo – poprzez właściwy trening, objaśniony naukowo w odpowiednich książkach – połączone jest z samym człowiekiem.

Pytanie: Dlaczego uważa się, że Mantra Gayatri jest najważniejsza ze wszystkich wedyjskich mantr?

Odpowiedź: AUM jest największa spośród wszystkich mantr wedyjskich. Następną jest Soham. Dalej jest Gayatri. Mantry istnieją we wszystkich starych językach, we wszystkich rasach, a więc i w wedyjskim języku Indii. Każda mantra ma swe własne znaczenie i formę bóstwa, kształtujące świadomość zmysłów i umysłu i transmitujące je do świadomości kosmicznej. Wielkość Gayatri polega na tym, że nie przypisuje żadnego kształtu czy imienia bóstwa sugerowanego przez umysł ludzki. Gdy zaczynasz myśleć o znaczeniu mantry Gayatri, budzi to twe własne tło, z którego świadomość kiełkuje w postaci swych własnych form i myśli. „Obejmij światło źródła, z którego wyłania się świadomość i jej rezultat" – taka jest wymowa mantry Gayatri. Przypisuje ci ona twe własne tło jako swego Boga, abyś mógł zbliżyć się do wszechobecnego Boga, zamiast przypisywać jakąś formę stworzoną przez człowieka. Dlatego między innymi jest to największa ze wszystkich dłuższych mantr.

Inną charakterystyczną cechą jest wers Gayatri. Wers Gayatri składa się z 3 części po 8 sylab każda, w sumie 24 sylaby. Te 24 sylaby symbolizują 24 lunacje w księżycowym roku (12 nowiów i 12 pełni). Trzy części wskazują na porę gorącą, deszczową i zimę, które są wyraźnie zaznaczone w rejonie równika. Formuła 24 lunacji odnosi się również do 24 godzin dnia. Medytując nad tym podziałem wersu włączamy się do węzłowych punktów czasu, rośnie nasza świadomość, stopniowo dorasta do postrzegania działań słonecznego roku i świadomości systemu słonecznego, którą transformujemy i przez to włączamy się sami do działalności roku słonecznego.

Pytanie: W jednym z wykładów powiedziałeś, że dźwięk „Sam" odwraca zło i że słowo to jest inwokacją do Saturna. Czy zechcesz to wyjaśnić?

Odpowiedź: Tak. Dźwięk „Sam" jest drugim po „OM" świętym słowem. OM jest tobą samym, czystym duchem, „Ja jestem" w tobie. Zstępuje w formie twego oddechu, który zawiera wdech i wydech. Wdech wytwarza dźwięk „s", podczas gdy wydech – dźwięk „H". Dlatego mantrę oddechu opisuje się jako „SO-HAM". Święte słowo „SAM" zawiera „s", ducha wdechu. Wiemy, że nasz wdech oznacza zstąpienie czystego powietrza z tlenem, który z każdym oddechem spala wszelkie twe nieczystości. Tlen jest tylko fizycznym ciałem oczyszczającego czynnika, którym jest duch powietrza. „Sam" wzywa Boga Wdechu i dlatego oznacza ochronę i bezpieczeństwo. Ponieważ każdy wdech oczyszcza cię, wskazuje ścieżkę czystości i doskonałości.

W astrologii Saturn oznacza świadomość wskazującą na niedoskonałości. Dlatego „s" tworzy pierwszeą sylabę nazwy Saturn i jest tak w wielu językach. W Sanskrycie nazywa się to Sanaischara, w języku angielskim – Saturn, a w języku Świętej Biblii jest to Szatan, najbardziej źle rozumiane stworzenie. Chociaż Kościół Chrześcijański wyklął Szatana, wciąż się go obawia i pamięta. W Biblii Świętej jest tylko cieniem Boga. Innymi słowy jest to grzech albo indywidualna świadomość stworzonej istoty. Wszystko to wskazuje na stworzone niedoskonałe ega, które mają być oczyszczone. Człowiek rozumie taki świat, jaki widzi, dlatego nie jest doskonały i musi czekać na dzień, gdy zobaczy świat takim, jaki jest (Słowo Boga), a nie jakim się mu wydaje. w tym celu słowo „Sam" oczyszcza człowieka i czyni go doskonałym. Dlatego Wedy wysławiają je tuż obok słowa „OM". Na intelektualnym planie dźwięk „Sam" to spokój i powodzenie. Ta intelektualna interpretacja pozwala połączyć różne aspekty inteligencji z jej źródłem na wyższym planie. Jakkolwiek byś nie wymawiał i nie traktował dźwięku „Sam", mantra ta oczyszcza cię i napełnia duchem Boga i życiem, które wdychasz poprzez swe nozdrza.

Wielu ludzi uważa samą planetę Saturn za złą. Dzieje się tak, ponieważ powszechne opinie nie opierają się na mądrości Wed. Popularna astrologia jest tylko cieniem prawdy skrywające j się za nią.

Pod wpływem Saturna wielu ludzi odczuwa trudności i niedogodności. Prawdą zaś jest to, że przyczyną kłopotów są indywidualne motywy, a nie Saturn. Saturn jedynie przyspiesza ujawnianie zła i zmusza osobę, aby się go pozbyła. Zatem siła kryjąca się za planetarnym symbolem Saturna jest zawsze oczyszczająca i chroniąca. Ten sam oczyszczający aspekt stymulujemy wymawiając i medytując nad „Sam". Im bardziej próbujemy zrozumieć w sobie aspekt Saturna, tym bardziej uwalniamy się od własnej ograniczającej natury, a rezultatem jest „Sam", stan doskonałego spokoju i powodzenia.

Inwokacja

Niech światło we Mnie będzie światłem przede mną,
Nie nauczę się widzieć je we wszystkim.
Niech dźwięk wypowiadany ukaże światło we mnie,
Niech słucham go podczas, gdy inni mówią.

Niech cisza we mnie i dookoła mnie pojawi się,
Cisza, którą przerywamy w każdej chwili,
Niech wypełni ciemność hałasu, który czynimy
I przekształci ją w Światło naszego środowiska.

Niech cnota będzie siłą mojej inteligencji,
Niech spełnienie będzie moją zdobyczą,
Niech mój cel kształtuje cel naszej ziemi,
Niech mój plan będzie uosobieniem Boskiego Planu.

Mówmy ciszą bez przełamywania jej,
Żyjemy w świadomości środowiska,
Twórzmy światło w radości,
Bądźmy warci odnalezienia miejsca w Wewnętrznym królestwie.

OM

Mistrz E. K.

INSTITUTE FOR PLANETARY SYNTHESIS
POB.128, CH-1211 GENEVA 20, Switzerland
Tel./Fax +41 (0)22 733.88.76
E-mail: ipsbox@ipsgeneva.com
Website http://www.ipsgeneva.com